

Sygn. akt I C 572/20

WYROK

1 W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2021 r.

Sąd Rejonowy w Tczewie I Wydział Cywilny

Przewodniczący Sędzia Anna Ściepuro

Protokolant starszy sekretarz sądowy Anna Kordecka

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2021 r. w Tczewie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko J. K.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej J. K. na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 7.129,97 zł (siedem tysięcy sto dwadzieścia dziewięć złotych i dziewięćdziesiąt siedem groszy) wraz z odsetkami:

- umownymi za opóźnienie w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od kwoty 6.393 zł (sześć tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt trzy złote) od dnia 05 listopada 2019 r. do dnia zapłaty,

- ustawowymi za opóźnienie od kwoty 736,97 zł (siedemset trzydzieści sześć złotych i dziewięćdziesiąt siedem groszy) od dnia 05 listopada 2019 r. do dnia zapłaty,

II. co do odsetek w pozostałym zakresie roszczenie oddała,

III. zasądza od pozwanej J. K. na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 2.217 zł (dwa tysiące dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w sprawie.

Sygn. akt I C 572/20

UZASADNIENIE

W dniu 05 listopada 2019 r. powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniósł pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym przeciwko pozwanej J. K. o zapłatę:

- kwoty 6.393 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty – tytułem zwrotu kapitału i kosztów pożyczki;

- kwoty 47,81 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty – tytułem skapitalizowanych odsetek kapitałowych;

- kwoty 689,16 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty – tytułem skapitalizowanych odsetek za opóźnienie. Jednocześnie powód wniósł o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz poniesionych kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu podano, że w dniu 24 grudnia 2018 r. – za pomocą strony internetowej pośrednika kredytowego – pozwana zawarła z (...) sp. z o.o. umowę pożyczki, z której warunków nie wywiązała się w ustalonym przez strony terminie. Pożyczkodawca wezwał pozwaną do dobrowolnej spłaty zadłużenia, jednak wezwanie okazało się bezskuteczne. W związku z powyższym pożyczkodawca zbył przysługującą mu względem pozwanej wierzytelność na rzecz powoda. Pozwana została poinformowana o fakcie dokonania cesji, a przed wniesieniem pozwu została ponadto ponownie wezwana do spłaty zadłużenia. Pozwana zadłużenia swojego nie spłaciła.

Postanowieniem z 19 listopada 2019 r. przekazano sprawę do sądu właściwości ogólnej. Następnie w dniu 30 stycznia 2020 r. w sprawie wydany został nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, od którego w ustawowo przewidzianym terminie pozwana wniosła sprzeciw, co skutkowało utratą mocy nakazu zapłaty w całości.

W złożonym sprzeciwie pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania. Podniosła zarzut niewykazania dochodzonego pozwem roszczenia oraz niewykazania przejścia wierzytelności dochodzonej pozwem na rzecz strony powodowej, a tym samym brak legitymacji czynnej po stronie powodowej. Podniosła zarzut zastosowania niedozwolonych klauzul umownych nieobowiązujących konsumenta. Precyzując wskazała, że przedłożone przez powoda dokumenty, w tym zwłaszcza umowa pożyczki i regulamin jej udzielania, nie zostały przez powódkę podpisane, co rodzi to wątpliwości co do autentyczności i rzetelności tych dokumentów. Nie wykazano również, by pozwana godziła się na warunki w nich zawarte. Zdaniem strony pozwanej przelew rejestracyjny nie dowodzi zawarcia konkretnej umowy pożyczki, a przelew kapitału na konto pozwanej mógł zostać dokonany bez jej zgody. Działając z ostrożności procesowej pozwana zarzuciła także, że warunki umowy nie zostały ukształtowane z poszanowaniem zasady ekwiwalentności, doprowadzając do rażącego naruszenia interesu konsumenta. Istnieje zatem konieczność eliminacji z umowy klauzul niedozwolonych. Ostatecznie pozwana podniosła, że podejmowane przez wierzyciela czynności w celu odzyskania długu odbywają się na jego koszt i ryzyko, w związku z czym pożyczkobiorca nie powinien być obciążany kosztami windykacyjnymi.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. prowadzi działalność gospodarczą polegającą na udzielaniu pożyczek krótkoterminowych i refinansujących za pośrednictwem podmiotu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.. W/w (...) sp. z o.o. prowadzi działalność gospodarczą polegającą na pośredniczeniu w udzielaniu pożyczek gotówkowych przez Internet pomiędzy (...) sp. z o.o. z siedzibą w B. a pożyczkobiorcami. W celu zawarcia umowy pożyczki konieczna jest rejestracja na platformie internetowej (...) sp. z o.o. z zastosowaniem środka porozumiewania się na odległość oraz akceptacja zasad ramowej umowy pożyczki, na podstawie której pożyczkodawca oraz pożyczkobiorca zawierają będą następnie konkretne umowy pożyczki.

W dniu 24 grudnia 2018 r. pozwana J. K. – przy wykorzystaniu środka porozumiewania się na odległość, tj. przez Internet – zarejestrowała się w serwisie pożyczkowym (...) sp. z o.o. z siedzibą w B., akceptując warunki ramowej umowy pożyczki. Dokonując rejestracji pozwana J. wskazała swoje szczegółowe dane osobowe: numer PESEL, adres zamieszkania, numer telefonu, adres poczty elektronicznej oraz numer rachunku bankowego. Zgodność wprowadzonych danych została zweryfikowana przez pośrednika pożyczkowego.

Tego samego dnia pozwana złożyła internetowy wniosek o przyznanie pożyczki gotówkowej na wskazanych w umowie ramowej warunkach. Skutkiem tego w dniu 24 grudnia 2018 r. pomiędzy pozwaną a (...) sp. z o.o. doszło do zawarcia umowy pożyczki nr (...). Na podstawie zawartej umowy spółka udzieliła konsumentce pożyczki gotówkowej w kwocie 5.000 zł na okres do 28 stycznia 2019 r., a pożyczkobiorczyni zobowiązała się spłacić w umówionym terminie całą kwotę wraz z odsetkami kapitałowymi w wysokości 10% w skali roku oraz prowizją w wysokości 1.393 zł. Strony umówiły się również, że w przypadku opóźnienia w spłacie zobowiązania i wystąpienia zadłużenia przeterminowanego, pożyczkodawca będzie uprawniony do naliczania i dochodzenia od pożyczkobiorcy odsetek karnych od tego zadłużenia w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie.

W dniu zawarcia umowy pożyczki kwota 5.000 zł została przelana na rachunek pozwanej J. K..

W umówionym terminie pozwana nie spłaciła zaciągniętej pożyczki.

(Dowody: ramowa umowa pożyczki – k. 35-37; umowa pożyczki – k. 38-38v.; raport weryfikacji natychmiastowej – k. 39; potwierdzenie transakcji bankowej – k. 29; karta klienta – k. 30-30v)

W związku z brakiem spłaty pożyczki w umówionym terminie, w dniu 07 lutego 2019 r. (...) sp. z o.o. wezwała pozwaną do spłaty zadłużenia wynikającego z umowy pożyczki nr (...) w łącznej wysokości 6.465,51 zł w terminie 7 dni. Pozwana nie zareagowała na to wezwanie.

W tym stanie rzeczy, umową cesji wierzytelności z dnia 20 lutego 2019 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. zbyła na rzecz podmiotu D. z siedzibą w T. (E.) pakiet wymagalnych wierzytelności pieniężnych, w tym m.in. wierzytelność wynikającą z umowy pożyczki nr (...) z dnia 24 grudnia 2018 r. Pismem z dnia 28 lutego 2019 r. cesjonariusz zawiadomił pozwaną o dokonaniu cesji wierzytelności oraz wezwał ją do spłaty zadłużenia. Zawiadomienie i wezwanie zostały przesłane również na adres poczty elektronicznej pozwanej. W zakreślonym w wezwaniu terminie pozwana nie spłaciła istniejącej zaległości.

Następnie umową sprzedaży wierzytelności z dnia 10 października 2019 r. podmiot D. z siedzibą w T. (E.) zbył na rzecz powodowej spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wyżej wskazaną wierzytelność, wynikającą z umowy pożyczki nr (...) z dnia 24 grudnia 2018 r. Pismem z dnia 16 października 2019 r. pozwana J. K. została poinformowana o ponownej cesji wierzytelności oraz wezwana do niezwłocznej spłaty istniejącego zadłużenia z tytułu umowy pożyczki nr (...), pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Pozwana nie zareagowała na wystosowane do niej wezwanie.

(Dowody: umowa cesji wierzytelności – k. 26-27; wykaz zbywanych wierzytelności – k. 28-28v.; zawiadomienie o cesji – k. 31; umowa sprzedaży wierzytelności – k. 11-19; lista zbywanych wierzytelności – k. 25; zawiadomienie o przelewie wierzytelności – k. 23-24; zawiadomienie elektroniczne – k. 40; wezwanie do zapłaty – k. 34; potwierdzenia nadania przesyłek – k. 32-33)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, które uznał za wiarygodne, gdyż były spójne ze sobą, logiczne i przejrzyste w swej treści. Można było na ich podstawie zrekonstruować przebieg zdarzeń, w tym w szczególności fakt skutecznego zaciągnięcia przez pozwaną zobowiązania, jak i chronologicznie kolejność dokonywanych cesji. Pozwana w prawdzie kwestionowała wiarygodność i moc dowodową tych dokumentów, jednak zdaniem Sądu zarzuty te były bezzasadne.

Przede wszystkim w ocenie Sadu nie można zgodzić się z przedstawionym przez pozwaną poglądem, jakoby dokumenty nie będące dokumentami urzędowymi nie posiadały wystarczającej mocy dowodowej, by stać się podstawą ustaleń faktycznych sprawy. Dokumenty prywatne nie korzystają wprawdzie z domniemania zgodności treści dokumentu z prawdą - tak jak dokumenty urzędowe - niemniej jednak Sąd może na zasadach ogólnych (art. 233 § 1 k.p.c.) przyznać wiarygodność treści dokumentu prywatnego i włączyć tak dokonane ustalenia faktyczne do podstawy wyrokowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2012 r., sygn. II UK 140/12). Należy w tym miejscu odnieść się do treści art. 245 k.p.c., który to przepis stanowi, że dokument prywatny sporządzony w formie pisemnej albo elektronicznej stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Wbrew niektórym poglądom, przepis ten nie reguluje wszystkich kwestii związanych z mocą dowodową dokumentów prywatnych, a jedynie wprowadza domniemanie prawne w sferze formalnej mocy dowodowej tych dokumentów. Jeżeli chodzi zaś o materialną moc dowodową dokumentu prywatnego, to moc ta zależy od jego treści merytorycznej. Dowód z dokumentu prywatnego jest samodzielnym środkiem dowodowym, którego moc sąd ocenia zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów przewidzianą w art. 233 § 1 k.p.c. Podobnie jak w wypadku innych dowodów, sąd ocenia, czy dowód ten ze względu na jego indywidualne cechy i okoliczności obiektywne zasługuje na wiarę, czy nie. Wynikiem tej oceny jest przyznanie lub odmówienie dowodowi z dokumentu waloru wiarygodności,

ze stosownymi konsekwencjami w zakresie jego znaczenia dla ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia (zob. szerz. wyrok Sądu Najwyższego z 2 kwietnia 2008 r., sygn. III CSK 299/07; wyrok Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2013 r., sygn. III CSK 66/13; wyrok Sądu Najwyższego z 15 września 2011 r., sygn. II CSK 712/10; wyrok Sądu Najwyższego z 25 września 1985 r., sygn. IV PR 200/85; J. Sadowski, komentarz do art. 245 [w:] T. Szancilo (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1-50539. Tom I, Warszawa 2019; T. Ereciński, komentarz do art. 245 [w:] T. Ereciński (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze, WK 2016). Sąd podziela również pogląd, zgodnie z którym dokumenty prywatne mają z reguły dużą wartość dowodową przeciwko tej osobie, od której pochodzą, natomiast mniejszą moc dowodową, jeżeli miałyby przemawiać na rzecz tej strony, która je sporządziła. Jeżeli zaś dokument prywatny pochodzi od osoby trzeciej, niezależnej od stron, to sąd powinien zakładać, że intencją wystawcy dokumentu nie było wzmocnienie bądź osłabienie którejkolwiek ze stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 października 2000 r., sygn. I CKN 804/98).

Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków i biegłych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (wyrok Sądu Najwyższego z 20 marca 1980 r., sygn. II URN 175/79). Moc dowodowa środka dowodowego oznacza natomiast siłę przekonania o istnieniu lub nieistnieniu weryfikowanego w postępowaniu dowodowym faktu.

Uwzględniając powyższe reguły dowodowe w ocenie Sądu dojść należało do przekonania, że wszystkie przedłożone przez powoda dokumenty korelują ze sobą w sposób umożliwiający stworzenie logicznego ciągu wydarzeń, potwierdzającego twierdzenia zawarte w pozwie.

Dla wykazania dochodzonego przez siebie roszczenia powód przedłożył umowę ramową oraz konkretną umowę pożyczki o nr (...) zawartą z pierwotnym wierzycielem, które zostały zawarte za pomocą środków porozumiewania się na odległość, zawierały też pełne dane osobowe pozwanej. Na okoliczność tego, że w wyniku zawartej umowy przelał kwotę 5.000 zł na konto pozwanej – przedstawił potwierdzenie przelewu.

Zgodnie z art. 5 pkt 13 ustawy o kredycie konsumenckim, umowa o kredyt konsumencki może zostać zawarta z konsumentem na odległość, tj. bez jednoczesnej obecności obu stron, przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość. W takim przypadku umowa musi zostać utrwalona na trwałym nośniku. Zgodnie z art. 5 pkt 17 ustawy o kredycie konsumenckim trwały nośnik to materiał lub urządzenie służące do przechowywania i odczytywania informacji przekazywanych konsumentowi w związku z umową o kredyt, przez czas odpowiedni do celów jakim informacje te służą oraz pozwalające na odtworzenie tych informacji w niezmienionej postaci. Z kolei motyw 23 preambuły do dyrektywy 2011/83/UE wskazuje, że trwałym nośnikiem jest w szczególności papier, pamięć USB, płyty CD-ROM, DVD, karty pamięci, dyski twarde komputerów, a także poczta elektroniczna. Powód wskazał, że zawierane przez pierwotnego pożyczkodawcę umowy zapisywane są w systemie komputerowym umieszczonym na dyskach twardych serwerów. Nośnik ten spełnia zatem zarówno krajowe, jak i europejskie wymogi do uznania go za trwały nośnik. Ponadto za trwały nośnik należy również uznać plik przesłany do pozwanej pocztą elektroniczną, który zawierał formularz informacyjny umowy. W związku z powyższym Sąd uznał, że w przedmiotowej sprawie został zachowany wymóg bezpieczeństwa i integralności generowanych przez pierwotnego wierzyciela dokumentów elektronicznych.

Za wiarygodne Sąd uznał potwierdzenie bankowe, wystawione w trybie art. 7 ustawy Prawo Bankowe. Sąd nie podzielił przy tym zarzutu pozwanej, by pominąć środek dowodowy w postaci potwierdzenia przelewu na jej konto kapitału pożyczki, gdyż nie wykazano powiązania między faktem wypłaty pozwanej określonej kwoty pieniężnej a czynnością zawarcia umowy pożyczki. Należy zauważyć, że potwierdzenie wykonania przelewu bankowego dotyczy czynności kredytowej dokonanej tego samego dnia, w którym zawarto umowę pożyczki. Ponadto w opisie tytułu czynności pożyczkodawca odwołał się do numeru umowy pożyczki, a wysokość przelewanej kwoty odpowiadała ustalonej w treści umowy. I tu należy uznać za całkowicie chybione twierdzenie pozwanej ze sprzeciwu, że „nie jest wiadomym, czy pozwana wyraziła zgodę na dokonanie takiego przelewu”. Co do zasady kwota 5.000 zł jest kwotą znaczną i w ocenie Sądu zasady wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego wskazują, że nie da się nie zauważyć wpływu tej kwoty

na konto, bez swojej zgody. Jeżeli zaś pozwana takiej zgody nie wyraziła, to zgodnie z regułami wyrażonymi w treści art. 6 k.c. rzeczą pozwaną jest wykazanie tego faktu, a nie samo zaprzeczenie tej okoliczności, a pozwana ograniczyła się tu jedynie do głośnego twierdzenia)

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uznał, iż przedłożony dokument jest ściśle powiązany z dokumentami prywatnymi pochodzącymi od powoda, pozostaje z nimi w logicznym związku i dlatego stanowi podstawę ustaleń faktycznych sprawy.

W dalszej kolejności Sąd uznał za wiarygodne przedłożone przez powoda dokumenty cesji, tj. umowę cesji wierzytelności z 20 lutego 2019 r. oraz umowę sprzedaży wierzytelności z 10 października 2019 r. Na wszystkich dokumentach cesji wskazano osoby podpisujące umowy. Złożone podpisy pozwalają na identyfikację tych osób. Dołączone pełnomocnictwa potwierdzają, iż osoby podpisujące te dokumenty były do tego umocowane. Za zasadne Sąd uznał również utajnienie przez powoda cen sprzedawanych wierzytelności. Ujawnienie tych informacji stanowiłoby naruszenie tajemnicy handlowej przedsiębiorstwa. Dla wyjaśnienia okoliczności sprawy dotyczącej zobowiązania pozwaną wyżej wskazane informacje nie są natomiast konieczne. Przedłożony przez powoda wyciąg zbywanych wierzytelności zawiera wszystkie istotne elementy i pozwala na jednoznaczne sprecyzowanie zbywanej wierzytelności, jako wierzytelności wypływającej z umowy pożyczki nr (...) z 24 grudnia 2018 r. W tym stanie rzeczy Sąd nie znalazł żadnych przekonujących argumentów, aby odmówić mocy dowodowej zakwestionowanym dokumentom (analogicznie stwierdził Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 27 kwietnia 2015 r., sygn. I ACa 1598/14).

W świetle powyższych ustaleń faktycznych żądanie pozwu co do zasady zasługiwało na uwzględnienie.

Art. 720 § 1 k.c. stanowi, że przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Umowa pożyczki zobowiązuje zatem pożyczkodawcę do przeniesienia własności przedmiotu pożyczki na pożyczkobiorcę. Samo wydanie przedmiotu pożyczki może nastąpić w dowolny sposób, byle pożyczkobiorca miał możliwość swobodnego dysponowania czy to pieniędzmi, czy rzeczami będącymi przedmiotem umowy. Odwrotność opisywanej sytuacji występuje przy zwrocie pożyczki. Pożyczkobiorca po upływie określonego terminu jest zobowiązany zwrócić pożyczkodawcy otrzymane pieniądze/rzeczy, przy czym nie muszą to być te same pieniądze i te same rzeczy, o ile są zwracane w tej samej ilości i jakości. W braku odmiennego zastrzeżenia w odniesieniu do tych umów pożyczki, których przedmiotem są pieniądze, należy postępować stosownie do wymagań określonych zasadą nominalizmu (zob. szerz. Z. Gwałik, Komentarz do artykułu 720 Kodeksu cywilnego [w:] A. Kidyba, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, LEX 2010).

Regułą, jaka obowiązuje w dziedzinie prawa kontraktowego, jest zasada pacta sunt servanda. Prawidłowe zachowanie się dłużnika w wykonaniu zobowiązania polega na zadośćuczynieniu oczekiwaniom wierzyciela, którego uzasadnieniem jest istniejące między stronami zobowiązanie. Jeżeli dłużnik uchybia swoim obowiązkom, nie spełniając świadczenia lub spełniając je w sposób nienależyty, to wierzyciel może podjąć kroki zmierzające do przymusowej realizacji świadczenia (Z. Gawlik, Komentarz do art. 471 Kodeksu cywilnego [w:] A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, LEX 2010).

Jak już wspomniano, zgodnie z art. 5 pkt 13 ustawy o kredycie konsumenckim umowa o kredyt konsumencki może zostać zawarta z konsumentem bez jednoczesnej obecności obu stron, przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość.

Z wyżej przytoczonego przepisu wyprowadzić należy wniosek, że postanowienia ustawy o kredycie konsumenckim są znacznie bardziej liberalne niż regulacje ogólne zawarte w art. 781 k.c. Intencją ustawodawcy było bowiem upowszechnienie stosowania elektronicznych oświadczeń woli w sektorze bankowym, nie ograniczając ich jedynie do oświadczeń opatrzonych bezpiecznym podpisem elektronicznym. Mimo bowiem pewnego niebezpieczeństwa, które

niesie za sobą zastosowanie formy elektronicznej, przyjęte rozwiązanie znacznie ułatwia dokonywanie czynności prawnych, co pobudza obrót gospodarczy. Oczywiście swoistość sposobu zawierania umowy przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość nie łagodzi reguł dowodowych obowiązujące w procesie cywilnym. W świetle zasady rozkładu ciężaru dowodu wynikającej z art. 6 k.c. powód jest obowiązany w toku procesu wykazać, że konsument złożył oświadczenie woli wyrażające zgodę na zawarcie umowy kredytu. Bezwzględnie jednak pozwana nie może skutecznie argumentować, iż umowa elektroniczna nie została zawarta, gdyż brak na niej fizycznych podpisów obu stron. Istotą zawierania umowy na odległość jest bowiem brak jednoczesnej, fizycznej obecności obu stron przy czynności zawierania umowy, zastąpiony wykorzystaniem jednego lub większej liczby środków porozumiewania się na odległość. Zgodnie zatem z zasadami logiki umowa zawarta przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość nie może posiadać fizycznego podpisu konsumenta. Podpis ten został zastąpiony wprowadzoną do systemu komputerowego sekwencją danych z poufnego profilu pozwanej, założonego w serwisie pożyczkowym (...). Wywiedziony przez pozwaną zarzut w tym zakresie był zatem bezpodstawny.

Na gruncie niniejszego postępowania powód wykazał, że 24 grudnia 2018 r. dokonano rejestracji w serwisie pożyczkowym (...) przy wykorzystaniu danych osobowych pozwanej J. K.. Tego samego dnia zawarto umowę pożyczki. Formularz umowy został przesłany na adres poczty elektronicznej pozwanej. Strona pozwana nie zaprzeczyła, że adres ten nie należy do niej. Strona pozwana nie zaprzeczyła również i temu, ażeby konto bankowe, na które wpłynęła kwota pożyczki, należało do kogoś innego niż ona sama.

Co istotne, umówiony kapitał pożyczki został w dniu zawarcia umowy przelany na konto bankowe pozwanej. Po raz kolejny wskazać trzeba, że niewiarygodne jest zapewnienie pozwanej, że przekazanie kapitału pożyczki na jej konto bankowe stanowiło wyraz agresywnej praktyki handlowej pożyczkodawcy (tym trudniej też wytłumaczyć, dlaczego „przypadkiem” pożyczkodawca posiadał wszystkie dane osobowe akurat pozwanej). Pozwana przyjęła przelane jej pieniądze, jak też milcząco zaakceptowała przesłaną jej na skrzynkę pocztową kopię umowy. Zdaniem Sądu powyższe w sposób wystarczający potwierdza fakt, iż wygenerowana przez pierwotnego pożyczkodawcę umowa pożyczki była zgodna z wolą pozwanej. Dlatego też Sąd dał wiarę złożonej do akt sprawy umowie pożyczki i uznał, że intencją pozwanej było zawarcie umowy pożyczki, co też skutecznie uczyniła za pomocą środków porozumiewania się na odległość.

Przechodząc dalej, Sąd dał wiarę twierdzeniom powoda co do wysokości zobowiązania istniejącego po stronie pozwanej. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę zgadza się z dominującym w doktrynie poglądem, że wedle wynikającej z art. 6 k.c. reguły rozłożenia ciężaru dowodu obowiązkiem powoda w sprawie o zapłatę kredytu jest jedynie udowodnienie okoliczności tworzących prawo, czyli tego, że między nim a pozwanym doszło do zawarcia umowy. Pozwanego zaś obciąża dowód wykazania okoliczności niweczących prawo powoda, a więc m.in. tego, że kredyt zwrócił (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1999 r., sygn. II CKN 390/98). Innymi słowy zadaniem pożyczkodawcy jest wykazanie jedynie istnienia stosunku prawnego, z którego wynika, iż druga strona tego stosunku zobligowana jest do zapłaty na jego rzecz określonego świadczenia. Wykazując ten fakt pożyczkodawca przerzuca ciężar dowodu na drugą stronę i to ona powinna udowodnić, że mimo istnienia umowy dane świadczenie zostało już spełnione. W toku procesu pozwana nie podniosła, aby dokonywała jakichkolwiek spłat na poczet zobowiązania. Tym samym Sąd uznał, że zobowiązanie to nie zostało uregulowane w jakimkolwiek zakresie.

Przechodząc do kolejnego zarzutu odnośnie skuteczności umowy cesji - art. 509 § 1 k.c. stanowi, że wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania.

Strona pozwana zarzuciła, że powód nie posiada legitymacji procesowej czynnej, ponieważ umowy cesji nie zostały zawarte skutecznie. Zarzut pozwanej nie został jednak w żadnej sposób skonkretyzowany. Nie wiadomo, której dokładnie umowy cesji dotyczy ani na jakie wady tej umowy powołuje się pozwana. Dlatego też podniesiony przez pozwaną zarzut należy uznać za gołosłowny i niewystarczający.

Jak już wyżej wskazywano, w ocenie Sądu przedłożone przez powoda umowy, tj. umowa cesji wierzytelności z dnia 20 lutego 2019 r. oraz umowa sprzedaży wierzytelności z dnia 10 października 2019 r., zostały zawarte skutecznie i przez osoby do tego umocowane. Obie umowy odwołują się do wierzytelności objętej żądaniem pozwu. Wykazują również ciągłość praw do tej wierzytelności, poczynając od pierwotnego wierzyciela, przez cesjonariusza D., aż po powoda. Dlatego też Sąd uznał, że pierwotny wierzyciel skutecznie zbył przysługującą mu wierzytelność, a prawa do niej posiada w chwili obecnej powodowa spółka.

Pozwana z ostrożności procesowej zakwestionowała także okazaną umowę pożyczki pod kątem występowania w niej klauzul niedozwolonych. Podkreśliła, że naliczona wysokość prowizji jest znacznie zawyżona i narusza interesy konsumenta.

Zgodnie z art. 3851 § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ustawodawca wskazuje w § 3 i 4 art. 3851 k.c., że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta, a ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na nie powołuje.

Sąd jest uprawniony, w ramach incydentalnej kontroli ogólnych warunków umowy, do stwierdzenia, czy dany zapis umowny stanowi niedozwolone postanowienie umowne. W realiach niniejszej sprawy uznał jednak, że zawarta między pozwanym a pierwotnym wierzycielem umowa nie zawiera takich klauzul.

Jedynym kosztem pozaodsetkowym przewidzianym w rzeczonej umowie była prowizja w kwocie 1.393 zł. W ocenie Sądu kwota ta nie jest wygórowana w odniesieniu do kapitału pożyczki 5.000 zł oraz czasu kredytowania (36 dni). Odwołując się do zasad logiki i doświadczenia życiowego należy stwierdzić, że naliczona przez pożyczkodawcę prowizja stanowi koszt związany z przygotowaniem, udzieleniem i uruchomieniem pożyczki, w tym zgromadzeniem koniecznych dokumentów i dokonaniem weryfikacji zdolności kredytowej pożyczkobiorcy, uruchomieniem środków. Ponadto na wysokość prowizji wpływają koszty stałe pożyczkodawcy (obowiązek odprowadzenia podatku CIT, koszty uzyskania kapitału) oraz ponoszone przez niego ryzyko związane z udzieleniem kredytu (prawdopodobieństwo ogłoszenia upadłości konsumenckiej przez kredytobiorcę, bądź bezskuteczność egzekucji komorniczych). Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uznał, że koszty obsługi przedmiotowej pożyczki nie były zawyżone.

Niezależnie od tego, naliczone przez pożyczkodawcę koszty pozaodsetkowe spełniają wymogi ustawowego limitu. Art. 36a ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim określa maksymalne koszty, jakie konsument może ponieść poza kosztami odsetek. Maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu oblicza się według wzoru:

maksymalna wysokość pozaodsetkowych kosztów ≤ (całkowity kapitał x 25%) + (całkowity kapitał x okres spłaty / liczba dni w roku x 30%)

Zgodnie z postanowieniami umowy pożyczki pozwanej została udzielona pożyczka w kwocie 5.000 zł na okres 36 dni. Tym samym maksymalna wysokość pozaodsetkowych kosztów na gruncie niniejszej sprawy wynosi:

$$(5.000 \text{ zł} \times 25\%) + (5.000 \text{ zł} \times 36/365 \times 30\%)$$

$$1.250 + (5.000 \text{ zł} \times 0,0986 \times 30\%)$$

$$1.250 \text{ zł} + 147,90 \text{ zł}$$

$$1.397,90 \text{ zł}$$

Mając na względzie fakt, że powód naliczył prowizję w kwocie 1.393 zł, nie sposób uznać, by koszty pożyczki stanowiły próbę obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych.

Art. 481 § 1 k.c. przewiduje, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z kolei § 2 stanowi, że jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy.

Jednocześnie zgodnie z art. 482 § 1 k.c. od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powodztwa, chyba że po powstaniu zaległości strony zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek do dłużnej sumy.

Z przedłożonej umowy pożyczki wynika, że ustalone między stronami odsetki umowne za udzielony kapitał wynoszą 10% w skali roku, natomiast odsetki od zadłużenia przeterminowanego odpowiadają wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie. W związku z powyższym naliczone przez stronę powodową odsetki kapitałowe w kwocie 47,81 zł za czas obowiązywania umowy oraz odsetki za opóźnienie w kwocie 689,16 zł za okres od 29 stycznia 2018 r. do 4 listopada 2019 r. należy uznać za świadczenia wyliczone prawidłowo i w tym zakresie uzasadnione. Jednocześnie jednak Sąd nie podzielił żądania powoda w zakresie odsetek od skapitalizowanych odsetek. Zgodnie z wyżej przywołanymi przepisami wierzycielowi należą się odsetki od odsetek w wysokości umownej tylko wtedy, jeżeli umowa wyraźnie przewiduje warunki naliczania takich odsetek. W przeciwnym razie – zgodnie z art. 481 § 2 k.c. – wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 1990 r., sygn. III CZP 32/90). Postanowienia zawartej między stronami umowy zawierają regulacje dotyczące odsetek umownych za opóźnienie, ale dotyczą one tylko zaległego kapitału pożyczki. Nie obejmują one natomiast przypadku naliczania odsetek od odsetek. Dlatego też należało uznać, że od skapitalizowanych w pozwie odsetek nie należą się powodowi dalsze odsetki umowne w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie, ale odsetki ustawowe za opóźnienie.

Ostatnim zarzutem pozwanej było zakwestionowanie uprawnienia wierzyciela do naliczania kosztów windykacyjnych. W ocenie pozwanej czynności związane z dochodzeniem roszczenia mieszczą się w obowiązku wierzyciela do współdziałania z dłużnikiem i nie ma możliwości pobierania od tych czynności dodatkowych należności. Mając na względzie fakt, iż w ramach niniejszego postępowania powód w ogóle nie dochodzi należności wskazanego rodzaju, zarzut pozwanej w tym zakresie był nieadekwatny do żądania zawartego w pozwie. Jedynie na marginesie – w pośrednim odniesieniu do zasadności dochodzenia kosztów procesu – należy podkreślić, że obowiązek współdziałania po stronie wierzyciela w wykonaniu zobowiązania ogranicza się tylko do stworzenia dłużnikowi warunków dla realizacji zobowiązania. Z pewnością natomiast nie jest obowiązkiem wierzyciela upominanie się o spełnienie świadczenia. Tym bardziej, że zobowiązanie pozwanej miało charakter terminowy, czyli pozwana z góry знаła datę jego spłaty.

Uwzględniając całokształt poczynionych rozważań Sąd uznał, że roszczenie powoda w zakresie niespłaconego przez pozwaną kapitału pożyczki, odsetek kapitałowych i odsetek umownych za opóźnienie w spłacie kapitału są ze wszelkich miar uzasadnione. Tymczasem żądanie pozwu w zakresie zasądzenia odsetek od odsetek ponad należne odsetki ustawowe za opóźnienie musiało zostać oddalone.

W tym stanie rzeczy, na mocy art. 720 k.c. w zw. z art. 509 § 1 k.c. i art. 481 § 1 k.c., a także na podstawie art. 385 § 1 k.c. oraz art. 36a ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim, Sąd orzekł jak w punktach I. i II. sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie III. sentencji wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. Przepis ten stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do

nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

W przedmiotowej sprawie powództwo zostało uwzględnione co do całości dochodzonego kapitału i skapitalizowanych odsetek. Powód przegrał jedynie w zakresie żądania części odsetek od zaległych odsetek. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że powód uległ tylko co do nieznacznej części swojego żądania i należy mu się zwrot od pozwanej kosztów postępowania w pełnym zakresie. Na poniesione przez powoda koszty złożyły się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 400 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.800 zł (ustalone na podstawie § 2 pkt. 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych).